

Drodzy Rodzice i kochane dzieci witamy Was serdecznie.
Przesyłamy kolejne zadania i propozycje pracy.



Opowiadanie A. Widzowskiej pt. „Ozimina”.

Rozmowa na temat utworu. Zachęcanie do obserwacji przyrody wiosną. Utrwalenie oznak wiosny.

Zbliżała się wiosna. Słońce świeciło coraz mocniej, a dni stawały się coraz dłuższe. Olek z Adą przeglądali księgozbiór babci i dziadka. Były tam książki o przyrodzie. – Dziadku, co to jest ozimina? – zapytał Olek. – To są rośliny, najczęściej zboża, które wysiewa się jesienią, bo lubią spędzać zimę pod śniegiem. Wtedy najlepiej rosną. – A ja myślałem, że to są zimne lody! Na przykład ozimina waniliowa, ozimina czekoladowa... – Cha, cha, cha! Poproszę dwie kulki oziminy rzepakowej – roześmiał się dziadek. – Świetnie to wymyśliłeś. Jednak oziminy nie sprzedaje się w cukierniach ani w lodziarniach. Jeśli chcecie, możemy się zaraz wybrać na spacer i sprawdzić, jakie są oznaki wiosny i co wykiełkowało na polach. – Ja wolę zostać z babcią – powiedziała Ada. – Poczekam, aż wiosna sama do mnie przyjdzie. – Mam pomysł – stwierdziła babcia. – Wy idźcie szukać wiosny na polach, a my z Adą sprawdzimy, czy przypadkiem nie ukryła się w naszym ogródku. Olek z dziadkiem wyruszyli na

poszukiwanie wiosny. Szli skrajem lasu, a Olek co chwilę przystawał i pytał dziadka o nazwy roślin. Podziwiali białe zawilce i fioletowe przyłaszczki. Olek miał trudności z wymówieniem słowa „przyłaszczka” i było dużo śmiechu. Dziadek, wielbiciel i znawca ptaków, opowiadał Olkowi o przylatujących na wiosnę ptakach. – Na pewno przylecą do nas bociany i jaskółki – powiedział Olek. – A jakich ptaków nie wymieniłem? – Są takie niewielkie szare ptaki z białymi brzegami na ogonku. Na pewno usłyszymy ich przepiękny śpiew nad polami. – Już mi się przypomniało! To skowronki! – zawołał Olek. – Brawo! A znasz taki wierszyk? Dziadek przystanął, wcielił się w aktora na scenie i zaczął recytować: 101 Szpak się spotkał ze skowronkiem. – Przyszła wiosna! Leć na łąkę! Czas na twoje ptasie trele, z tobą będzie nam weselej. – Drogi szpaku – rzekł skowronek – gardło całe mam czerwone, łykam syrop i pigułki, niech kukają więc kukulki. Kuku, kuku – wiosna śpiewa! Pąki rosną już na drzewach. Kuku, wiosna! Wiosna, kuku! Będzie radość do rozpuku! Olek pochwalił dziadka za świetną pamięć i ocenił jego wystąpienie na szóstkę. Słońce grzało coraz mocniej. Za zakrętem polnej drogi Olek zobaczył zielone pole. Ciągnęło się aż po horyzont. – Dziadku, to wygląda jak zielone morze! – To jest właśnie ozimina rzepakowa. Rzepak kwitnie na żółto. A tam rosną jęczmień i żyto, widzisz? – Tak! I te wszystkie rośliny spały pod śniegiem przez całą zimę? – Tak. A kiedy słońce roztopiło śnieg, od razu napiły się wody. – Mądre te zboża – podsumował Olek. – Wiedzą, kiedy leżeć, kiedy kwitnąć i kiedy dojrzewać. – Czasami pogoda płata figle i niszczy całą uprawę, niestety. Nie może być ani zbyt zimno, ani zbyt gorąco, bo rośliny obudzą się za wcześnie. – Tak jak niedźwiedź – zauważył Olek. – Jeśli obudzi się za wcześnie, to będzie ziewał przez cały czas. Wracając, nazrywali naręcze wierzbowych bazi, bo Ada uwielbiała je głaskać. Bazie są milutkie jak kotki. W oddali usłyszeli cudny śpiew skowronka. „To już naprawdę wiosna!” – pomyślał Olek. W ogródku spotkali Adę, która zrobiła swój własny malutki klombik. – Zobacz, to są fioletowe krokusy, a te białe dzwoneczki to przebiśniegi, bo przebiły śnieg, żeby wyrosnąć – wyjaśniła bratu. – A my widzieliśmy rzepak i słyszeliśmy skowronka. A tu mam dla ciebie bukiet kotków – Olek wręczył siostrze bazie. – Kizie-mizie! – ucieszyła się dziewczynka, a potem szepnęła bratu na ucho: – Chodź, pokażę ci robale... – Robale? Jakie robale? – Kwitnące. Wyrosły na drzewie. Podeszli do drzewa, z którego zwisały żółto-zielone rośliny, wyglądające jak włochate gąsienice. Było ich tak dużo, że przypominały setki małych żółtych warkoczyków. – Robaczywe drzewo. Nie boisz się? – Nie. Na początku myślałam, że to robaki, ale babcia mi powiedziała, że to jest leszczyna. A wiesz, co z niej wyrosnie? – Leszcze, czyli ryby – zażartował Olek. – Nie wygłupiaj się. Wyrosną z niej orzechy laskowe – pochwaliła się swoją wiedzą Ada. Tego dnia wszyscy poczuli wiosnę. Powietrze pachniało parującą ziemią, kwiatami i świeżością. Nikt nie miał ochoty oglądać telewizji ani nawet słuchać radia, bo wokoło odbywał się ptasi koncert. Dziadek pogwizdywał wesoło i planował, co nowego posadzi w ogrodzie. 102 – A co zrobisz, jak wiosna się jutro schowa i znowu będzie zimno? – zapytała Ada. – Wiosna? Przecież u nas w domu zawsze jest wiosna. – Jak to? – Wiosna to wasza babcia! – powiedział dziadek i dał babci całusa.

Zapoznanie ze zwyczajem Powitania wiosny.

Poznawanie czynników potrzebnych do rozwoju roślin (światło, temperatura, wilgotność).

Poznawanie wybranych przedstawicieli kwiatów ogrodowych, np. Tulipan, nasturcja, róża, lilia itp.; omawianie ich budowy, etapów rozwojowych (na przykładzie tulipana).

Zachęcanie do uprawy roślin doniczkowych, dbania o nie: umieszczania w nasłonecznionym miejscu, podlewania, rozsadzania itp.

Budzenie zainteresowania podejmowaniem prób pisania.

Poznanie wartości monet i banknotów (np. 1 zł, 2 zł, 5 zł i 10 zł); właściwe operowanie nimi w zabawie.

Zabaw tematyczna „Sklep”.

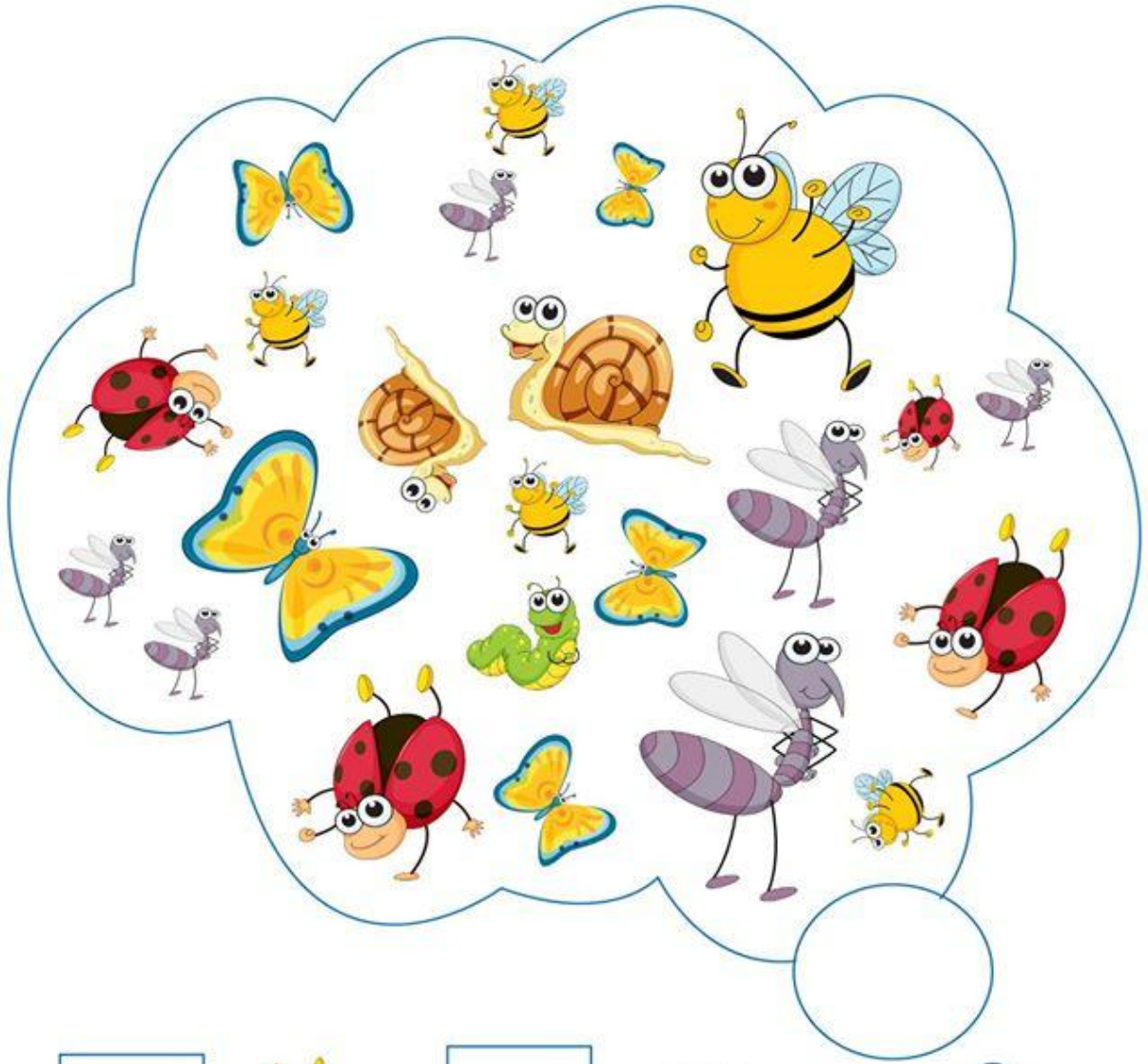
Śpiewanie indywidualnie poznanych piosenek.




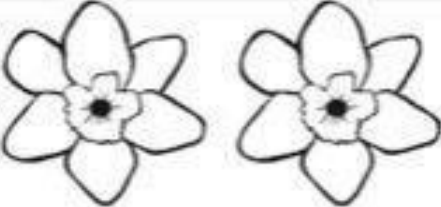



Słuchanie wiersza Bożeny Głodkowskiej Wiosna i moda.

Pod koniec zimy wiosna
wyjęła żurnali stosik.
– W co mam się ubrać? – dumiała
– co w tym sezonie się nosi?
Założyć sukienkę w kropki?
A może golf? No i spodnie?
Co wybrać, by być na czasie
i nie wyglądać niemodnie?
Torebkę wziąć czy koszyczek?
Na szyję apaszkę cienką,
na głowę – kapelusz z piórkiem
czy lepiej beret z antenką?
(W tym czasie... – Gdzież ta wiosna?
– pytali wszyscy wokół
– Zaspała? Zapomniała?
Nie będzie jej w tym roku?)
I przyszła w zielonych rajstopach,
w powiewnej złocistej sukience
i miała wianek z pierwiosnków,
a w ręce trzymała kaczeńce.
Pachniała jak sklep z perfumami
– wszak była calutka w kwiatach,
sypała płatkami jak deszczem
– i tak już zostało do lata
• Rozmowa na temat wiersza. – Jaki problem miała wiosna? – W co postanowiła się ubrać? –
Jak wyglądała? • Wypowiadanie się dzieci na temat: Jakie kolory kojarzą się wam z wiosną?
Dlaczego?

**Po wysłuchaniu wiersza narysuj Panią Wiosnę zgodnie z opisem jej wyglądu.
Miło nam będzie zobaczyć zdjęcia Twojej pracy.**

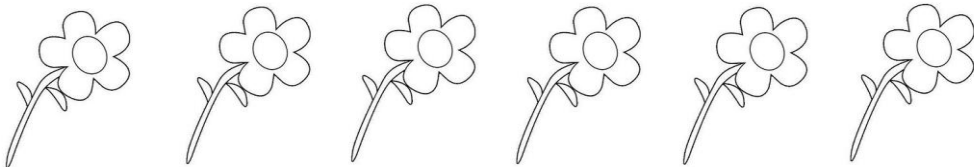
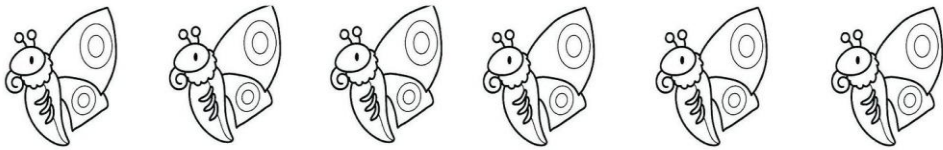
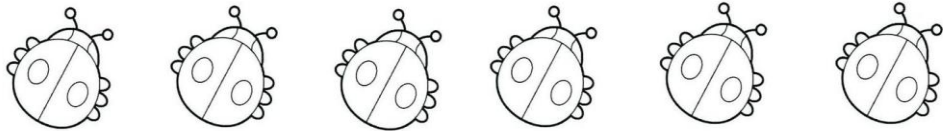
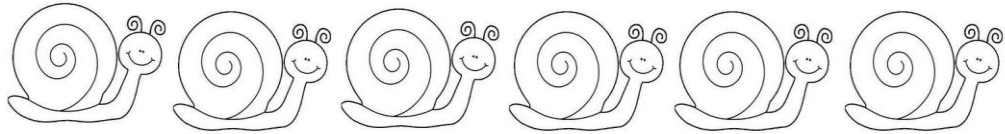
Proponujemy kilka kart pracy.





Pokoloruj tyle oznak wiosny, ile wyrzucisz oczek na kostce!



Rysuj po śladach. Pokoloruj rysunek.

